

Sny a świadomość – LD czy OBE?

Jacek: Miałem dzisiaj najdłuższe LD jak do tej pory. Całkowita świadomość i po chwili sobie przypomniałem, że chcę OBE. I tu problem. Bo tworzyłem portale, latałem w górę, krzychałem że chcę exterioryzować i nadal nic. Wywalało mnie jedynie z jednego LD w następane. Ostrość obrazu i świadomość cały czas jak w realu. W końcu się obudziłem. Próbowałem nadal, ale kilka hipnagogów choć realnych jak w monitorze 3D12K to chyba mi się zapas energii i cierpliwości skończył. Jak Wy wychodzicie z LD w OBE ?

Agnieszka: Nawet nie wiem. Po prostu przypominam sobie, że z LD można przejść do OBE i to się dzieje samo. Nie zawsze oczywiście. A jak się nie udaje to zamiast fiksować się na punkcie wychodzenia cieszę się świadomym snem. Podobno to jedno i to samo, chociaż zdania są podzielone.

Norbert: Heh... z LD do OBE a z LD do LD jak rozróżniacie... ja jak wyjdę bezpośrednio, czyli bez utraty świadomości wstanę z łóżka to to jest OBE... stan z LD w OBE to niepotrzebny zabieg...

Agnieszka: Jeśliby przyjąć, że LD i OBE są jednym to nie ma potrzeby rozróżniać. 😊

Norbert: No nie są jednym... zawsze myślałem, że różnią się tylko rodzajem wyjścia... z odcięciem świadomości i bez... dopóki pierwszy raz nie wyszedłem bezpośrednio... jest zupełnie

inaczej... ale możliwe, że sposób wyjścia determinuje odbieranie i tworzenie poza.

Agnieszka: A do mnie przemawia, że to jedno i to samo, bo przy bezpośrednim wyjściu różne szczegóły w pokoju się nie zgadzają, zupełnie jak we śnie. I w ogóle cała ta pozacielesna rzeczywistość jest nieco oniryczna. Chociaż nigdy nie było tak, że kładłam się, wibrowałam i wychodziłam, jak to opisują. Zwykle albo odzyskiwałam świadomość i sen się rozpadał, albo budziłam się sparaliżowana zupełnie bez powodu czy przygotowania z mojej strony. Niekiedy wyrywało mnie tak nagle w górę, że pojawiał się strach zarycia głową w sufit... ^^ Innym razem łagodnie wypływałam z ciała. Żadnych hipnagogów, ni wibracji w cielsku, czasem ciemność, innym razem świecącowibrująca białość, albo po prostu projekcje rzeczywistości. Może to wszystko to było tylko sny, a nie prawdziwe OBE, ale whatever i tak było fajnie. ☐

Norbert: Dostrojenie do aktualnej rzeczywistości jest bardzo rzadkie... po wyjściu odbieramy świat subiektywnie tak samo jak rzeczywistość... sny to nie tylko sny heh...

Max Love: To może inaczej, dla tych co rozdzielają te stany – czy w LD panują inne prawa niż w OBE?

Norbert: Powiem tak, w LD fruwam jak jaskółka, w OBE poruszam się jak pokraka... niestety nie mam wiele porównań, bo OBE znam słabo...

Damian: U mnie LD jest zawsze weselsze i „bezpieczniejsze”.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ